

## ANDRZEJ KARŁOWICZ

ur. 1960; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, współczesność
Słowa kluczowe	Pszczelarstwo na Lubelszczyźnie. Nieopisana historia – Rzeczpospolita Pszczelarska, biologia pszczół, pszczela matka, techniki pszczelarskie

### **Królowa fizycznie się różni, jest przede wszystkim większa**

[Królowa żyje] siedem, osiem lat, z tym że z punktu widzenia ekonomicznego z reguły dwa lata i do wymiany, bo ona jest zapładniana przez trutnie już na całe życie, ale w pierwszym roku i w drugim roku ona czerwi bardzo ładnie, a później to czerwienie jest już coraz mniejsze, coraz mniejsze, więc się po prostu nie opłaca, chyba że to jest matka jakaś zarodowa, reprodukcyjna, dobra linia. Miałem kiedyś taką matkę, że pszczoły były bardzo spokojne, a miodu brałem stamtąd... Więc ja tą matkę cały czas trzymałem, żeby mieć materiał do reprodukcji, później jej córki już może nie aż tak doskonale, ale też spisywały się bardzo dobrze. [Królowa] fizycznie się różni, bo jest większa. Matka w momencie kiedy –mówiąc językiem prostym –rodzi się –a mówiąc językiem pszczelarskim –wygryza się, już jest większa od pszczoły. Ona jest dobre pół centymetra większa od pszczoły, dłuższy odwłok, smuklejszy niż pszczoła robotnica ma, więc ją dość łatwo znaleźć. Dodatkowo pszczelarze, jak prowadzą hodowlę matek, młode matki znakują. Jest pięć kolorów znakowania: niebieski, biały, czerwony, zielony i żółty i one odpowiadają, te kolory, poszczególnym latom. Każdy rok ma swój kolor, a że, tak jak mówię, dwa, trzy lata się matkę trzyma, więc jest bardzo mało prawdopodobne, że dożyje pięciu lat, że się kolor powtórzy. Na tułowiu się robi albo farbą kropeczkę, albo są specjalne do przyklejania znaczki, no i wtedy ją znacznie łatwiej w gnieździe znaleźć. Szczególnie, jak to jest środek sezonu, jak jest dużo pszczół, to wtedy jest matkę trudno znaleźć, ale właśnie znakuje się matki, chociaż nieznakowaną też w sumie można znaleźć, bo jest większa, a jak już jest unasieniona, czyli zapłodniona, no to ona jest jeszcze większa, bo młoda matka to ma bardzo wąski tułów, a unasieniona ten tułów ma jednak grubszy i łatwo ją znaleźć w miarę. A jeszcze zawsze wokół matki kręci się świta, bo matka sama nie potrafi pobierać pokarmu, muszą ją pszczoły karmić, więc zawsze ta świta wokół matki się kręci. Nawet jak hodowcy matek wysyłają pszczelarzom matki, czasami przez całą Polskę matka musi przejechać, no to jest obowiązkowo do klateczki transportowej

matka i pięć, sześć pszczoł, które ją będą karmiły, no i oczywiście pokarm, który będą pobierały pszczoły i karmiły matkę. Same oczywiście też muszą jeść, ale w każdym razie musi być matka w asyście pszczoł, bo nie przeżyje.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2016-04-06, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Piotr Lasota
<b>Transkrypcja</b>	Arkadiusz Grochot, Katarzyna Kuć-Czajkowska
<b>Redakcja</b>	Małgorzata Maciejewska, Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"